Numer 26. „ROLNIK" 26. czerwca 1908.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO.

Z KOMITETU.

A) Ogłoszenia i odezwy.

L. 202/pr.

Ogłoszenie

w sprawie Agencyi sprzedaży materyału rzeźnego przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie (ul. Karola Ludwika l. 3.).

Jeżeli na żądanie właściciela podejmie się Agencya bonitacyi bydła loco stajni, winien właściciel bydła **ponieść następujące koszta**: a) regulaminowe dyety winiku a mianowicie: 10 K. dziennie w razie wyjazdu Kierownika Agencyi, zaś 6 K w razie wyjazdu pomocnika Agencyi; b) koszta przyjazdu od stacyi kolejowej na folwark i napowrót, o ile nie dostarczy własnej podwody.

Bydło, przeznaczone przez Agencyę **na targ pragski**, winno posiadać w paszportach poświadczenie weterynarza, że ani w gminie, ani w stajni, z której bydło pochodzi, nie panuje żadna zaraźliwa zaraza. Zwraca się szczególniejszą uwagę właścicieli bydła na **konieczną potrzebę zamieszczenia tego dopisku,** w przeciwnym bowiem razie bydło wysłane pójśćby musiało na kontumacyę w Pradze, na skutek czego straciłoby około 25% w cenie kupna.

W obecnej porze gorącej należy dopilnować **odpowiedniego ładowania** bydła rzeźnego, a w szczególności: 1) by do wiązania używano postronków silnych, 2) by przesyłka odbywała się w wagonach półkrytych, 3) by pod żadnym warunkiem nie ładowano do wagonu sztuk więcej, jak bezpieczeństwo transportu zezwala. W tej mierze pamiętać należy, że dla każdej sztuki, ważącej około 500 kg, ma być $1^1/_2$ m² powierzchni. Każda nadwyżka wagi o 100 kg na sztuce wymaga zwiększenia tejże powierzchni o 0·2 do 0·3 m².

Zwraca się uwagę właścicieli bydła, ażeby przy wysyłkach bez dozorcy, przeznaczonych na targi w zachodnich krajach koronnych, **żądali zawsze w liście frachtowym pojenia w Oświęcimie**, dopisując wyraźnie słowa: *zu Tränken in Oświęcim*, bez takiego wyraźnego żądania bowiem pojenie w Oświęcimie następuje tylko wtedy, jeżeli transport już 24 godzin jest w drodze, lub jeżli weterynarz tego zażąda.

Dla **zakupna bydła chudego** na opasy zbliża się czas najodpowiedniejszy ze względu na obfitość podaży i obniżenie cen. Agencya przy Komitecie podejmuje się tego zadania i zwraca uwagę na Spółkę Ziemską w Stanisławowie, która **udziela zaliczek** na zakupno bydła chudego.

Agencya pośredniczy obecnie również w sprzedaży **trzody chlewnej** i to tak folwarcznej jak i włościańskiej.

L. 175/pr.

Ogłoszenie

w sprawie zakupna bydła rozpłodowego.

(Powtórzenie).

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wysyła, tak jak corocznie, i w tym roku na wybrzeża morza północnego Komisyę dla zakupienia bydła rozpłodowego, potrzebnego dla obór zarodowych **rasy nizinnej**, a to w lipcu b. r.

Pragnąc przy tej sposobności ułatwić wszystkim hodowcom w kraju sprowadzanie bydła nizinnego, podejmuje się Komitet zakupna tegoż i dla osób prywatnych i przyjmuje zamówienia do 1. lipca b. r.

Chcący korzystać z tego ogłoszenia zechcą nadesłać do 1. lipca pisemne zamówienie z wyszczególnieniem rasy, wieku, rodzaju i ilości sztuk, oraz zadatek 700 K. na każdą zamówioną sztukę pod adresem Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 3.

Prezes:

Brykczyński m. p.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Stowarzyszeń rolniczych odbędzie się dnia 28. b. m. w Biurze Komitetu c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

B) Ze spraw bieżących.

Prezes Towarzystwa Stanisław Brykczyński zwiedził wystawę przeglądową bydła w Rudkach.

Z Komisyi dla organizacyi handlu materyałem rzeźnym. Drugi transport nierogacizny włościańskiej obejmujący 125 sztuk, zebranych w 7-u gminach, powiatu tłumackiego odszedł do Pragi d. 20. b. m.

Z Komisyi dla organizacyi dostaw wojskowych. Pierwsze posiedzenie Komisyi odbyło się d. 25. b. m. w sprawie nowych dyrektyw dla dostaw, wydanych przez c. i k. Ministerstwo wojny.

Na prośbę Komitetu **w sprawie szkód wyrządzonych przez orkan i gradobicie w powiecie tarnopolskim** wyasygnowało c. k. Namiestnictwo z państwowych funduszów zapomogowych na ręce c. k. Starostwa w Tarnopolu 12.000 K. z poleceniem użycia tej kwoty na niesienie pomocy ubogiej ludności, dotkniętej pomienionemi klęskami elementarnemi.

Z działalności Komitetu nad podniesieniem uprawy łąk i pastwisk. W dalszym ciągu delegował Komitet c. k. gal. Tow. Gosp. inspektora rolniczego Bronisława Janowskiego

do powiatu liskiego, gdzie tenże wspólnie z okolicznymi ziemianami, Członkami tamtejszego Oddziału Tow. Gosp. zwiedzał w dniach 16. i 17. b. m. łąki i pastwiska w Olszanicy, Rudence, Posadzie liskiej, Ustrzykach i Ustyanowej, przeprowadzając na miejscu odnośne badanie i udzielając fachowych wskazówek w kierunku racyonalnego zagospodarowania tych kultur, poczem na Walnem Zebraniu Członków Oddziału liskiego, jakie się odbyło w Ustrzykach dnia 17. b. m. omówił w dłuższym referacie poczynione badania, zachęcając na ich podstawie ziemian tutejszego powiatu do ograniczenia uprawy roślin zbożowych na korzyść roślin pastewnych.

Na dalsze polecenie Komitetu zajął się tenże inspektor organizacyą majątku Rata, Hrebenne i Siedliska, w kierunku rozszerzenia uprawy roślin pastewnych.

W podróży naukowej insp. rolniczego Bronisława Janowskiego weźmie również udział z polecenia Komitetu weterynarz August Krüger.

Słuchacze Akademii ziemiańskiej w Wiedniu Stanisław Brodzki, Marceli Koszyca i Walenty Tomaszewski, którzy na przedstawienie Komitetu otrzymali stypendya z c. k. Ministerstwa rolnictwa, uzyskali drugą ratę semestralną tychże stypendyów.

Komitet **wydelegował** Dra Maryana Lisowieckiego na Walne zebranie Łańcucko-Jarosławskiego Oddziału, które się odbyło d. 26. b. m. w Przeworsku.

Komitet **wydał poświadczenie**, że nabyta u firmy Clayton i Shuttleworth Ltd. 10-konna lokomobila Nr. 40.177, oclona d. 23. kwietnia b. r. we Wiedniu brutto 5.562 kg, przeznaczoną jest do pędzenia młócarni parowej w Niwrze u p. I. Andermana.

Z Oddziałów.

Oddział lwowski c. k. Towarzystwa gospodarskiego odbył walne zebranie w Dublanach dnia 20. czerwca 1908 przy udziale 50 członków — Polaków, Rusinów i Niemców, włościan i inteligencyi pod przewodnictwem br. Horocha z Winniczek. Po zwiedzeniu muzeum zoologicznego gdzie udzielał objaśnień prof. dr. Kowalewski, odbyła się próba narzędzi rolniczych w obecności dyr. Pomorskiego i grona profesorów, poczem zwiedzano oborę, chlewnię, owczarnię i królikarnię, w których bliższych objaśnień udzielał prof. Malsburg, — a prof. dr. Miczyński oprowadzał członków po polach doświadczalnych i po ogrodzie owocowym. W jednej z sal wykładowych odbyło się posiedzenie, rozprawy były ożywione. Po posiedzeniu udali się uczestnicy zebrania do ogrodu botanicznego, w którym prof. Raciborski zaznajamiał członków z tamże pielęgnowanemi roślinami. Włościan szczególnej zajęły objaśnienia dotyczące roślin pasożytnych w gospodarstwie szkodliwych, których tępienie jest wskazanem.

Gremium profesorów Akademii, urządziło przyjęcie dla uczestników zgromadzenia. Za doznaną gościnność podziękował prezes Oddziału br. Horoch, wnosząc toast na cześć Akademii i profesorów. W szeregu dalszych toastów wywarło najsilniejsze wrażenie patryotyczne przemówienia przeora konwentu Dominikanów we Lwowie, ks. Nowińskiego, który, biorąc asumpt z tego, iż w zebraniu uczestniczyli Polacy i Rusini, włościanie i inteligencya przemówił przekonująco o potrzebie zgodnej pracy dla lepszej przyszłości wspólnej.

Cały przebieg zgromadzenia wywarł na uczestnikach wogóle silne wrażenie, a zwłaszcza włościanie w gorących wyrazach wypowiedzieli żywą wdzięczność dla dyrektora i profesorów Akademii za doznaną z ich strony uprzejmość i gościnność. Fachowe pouczenia, udzielone przy tej sposobności członkom Oddziału przez najznakomitszych specyalistów, uczynią tegoroczne walne zgromadzenie Oddziału niejednemu z obecnych tam rolników trwale użytecznem i pamiętnem.

Walne zgromadzenie Oddziału Łańcucko-Jarosławskiego odbyło się w Przeworsku d. 26. b. m. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego. 2) Przyjęcie nowych członków. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia. 4) Sprawozdanie z wycieczki włościan do księstwa Poznańskiego. 5) Sprawa nawozów sztucznych. 6) Sprawa premiowania sług gospodarczych. 7) Sprawa wystawy rolniczo-przemysłowej. 8) Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 9) Wnioski członków.

Walne zebranie Oddziału Rawskiego odbędzie się dnia 27. czerwca b. r. w Rawie z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczyt o opalaniu gorzeń ropą i urządzaniu w tym celu palenisk na koszt inżyniera p. Rodakowskiego. Ref. Inżynier Z. Rodakowski. 2. Sprawozdanie delegatów na Radę ogólną i na komisyę statutową. Ref. p Kruzenstern. 3. Sprawa wychodźtwa małoletnich robotników do Prus i Ameryki. Ref. ks. Maryan Antoniewicz. 4. Odczytanie ważniejszych okólników Komitetu i Władz. 5. Wnioski członków. 6. Losowanie przedmiosów gospodarczych.

Walne zebranie Oddziału Przemyślańskiego odbędzie się równocześnie **z wystawą przeglądową** d. 30. czerwca b. r. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zgromadzenia; 2) Odczytanie protokołu; 3) Uregulowanie funduszów; 4) Odczytanie ważniejszych pism; 5) Wybór komisyi do premiowania bydła; 6) Wnioski członków.

Ogłoszenia i rozporządzenia władz.

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 21. czerwca 1908 l. 79.413 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z d. 4. czerwca 1908 do l. 23.641/3002, z zakazem wprowadzania bydła rogatego z zapowietrzonych zarazą płucną okolic państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ *Gazety Lwowskiej* Nr. 142.

KRONIKA.

Prezes Towarzystwa Stanisław Brykczyński wyjechał na czas dłuższy do Połągi, celem poratowania zdrowia.

Z Centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie. Na ostatniem posiedzeniu, w którem wziął udział jako Delegat Komitetu Władysław ks. Sahieha, obradowano między innemi nad sprawą rzeźni centralnej dla trzody chlewnej i wywozu nierogacizny do Anglii. Na urządzenie rzeźni i rozpoczęcie handlu wywozowego uznano za potrzebną sumę przynajmniej 75.000 rb. Zaraz na zebraniu podpisano ilość udziałów, wynoszących 23.000 rb. i wybrano zarząd, który ma rozwinąć starania o dopełnienie preliminowanej sumy. Na temże posiedzeniu przemawiał insp. hodowli naszego Towarzystwa Jan Marszałkowicz: „O żywieniu krów w porze letniej“. Mowca podniósł znaczenie i korzyści gospodarstw inwentarzowych i mlecznych, wykazując ich wyższość nad gospodarstwami czysto rolnemi w kierunku upraw zbożowych prowadzonemi. Następnie p. Leon Hempel zdawał sprawę z działalności Kółek włościańskich i zachęcał gorąco do pracy jednolitej i wspólnej z włościanami.

ǫ **Przyboczna Rada dla budowy dróg wodnych przy c. k. Ministerstwie handlu** odbyła wreszcie po 5-letniej przerwie d. 15. czerwca b. r. pełne posiedzenie. Przewodniczący Minister handlu Dr. Fiedler podaje do wiadomości, że techniczny projekt budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła został wygotowany i komisyjnie zbadany i że obli-

czenia rentowności, przynajmniej o ile się rozchodzi, o zakres działania Ministerstwa handlu, zostały również wykończone. Rozchodzi się obecnie o wyjednanie potrzebnych kredytów, które znacznie przekraczają ustawowo zabezpieczone kwoty. Koszta budowy nanału Dunaj-Odra wynosić będą co najmniej 227 mil. K, na które jest do rozporządzenia 104 mil. K, a koszta budowy kanału Odra-Wisła około 114 mil. K, na które jest do rozporządzenia 30 mil. K.

Delegat Dr. Włodzimierz Bolesta-Kozłowski żalił się na niesłychanie powolny tok całej sprawy i żądał załatwienia przez Sejm śląski dodatku budowlanego ze strony tego kraju koronnego. Przyjęto następnie jednomyślnie wniosek, oświadczający stanowczo, że obecnie niema żadnego najmniejszego powodu do zwlekania z budową kanału Dunaj-Odra-Wisła i wzywający Rząd, aby jak najrychlej zapewnił potrzebny do budowy kredyt, przeprowadził prace wstępne dla budowli zastrzeżonej dla 2. okresu, zorganizował odpowiednio służbę techniczną i przedłożył projekt ustawy, zabezpieczający dodatek budowlany ze strony Ślązka. W końcu wybrano komitet złożony z 8 członków, który ma zbadać obliczenia rentowności i przedłożyć sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu pełnej Rady.

IV. międzynarodowy kongres mleczarski odbędzie się, jak wiadomo, w czerwcu roku przyszłego w Budapeszcie. Porządek dzienny obejmuje 3 działy, a mianowicie I: *prawodawstwo*: 1) kontrola mleka i wytworów mleczarskich w czasie transportu, 2) przepisy dla handlu mlekiem, 3) aprowizacya większych miast i dostawa mleka do domu, 4) kontrola serkarstwa, 5) organizacya nauki fachowej; II. *hygiena*: 1) wymogi hygieniczne w miejscu produkcyi i przy sprzedaży, 2) znaczenie nitratów w mleku, 3) wartość pożywna mleka sterylizowanego, pasteryzowanego i surowego, 4) wpływ paszy na mleko, a wszczególności zużycie odpadków fabrycznych, 5) pasteryzacya mleka, 6) mleko jako rozsadnik chorób; III. *przemysł*: 1) spożytkowanie ubocznych produktów nabiałowych, 2) wpływ nawozów na jakość mleka, 3) wyrabianie sera z mleka pasteryzowanego.

ϱ **Spadkiem cen materyału rzeźnego**, a w szczególności bydła, zajmuje się w ostanim nrze: *Wiener Approvisionierungs Zeitung*, organ, którego o szczególną przychylność dla producentów posądzać nie można. Wykazuje mianowicie cyfrowo, że produkcya krajów koronnych podniosła się raźno, a odcięta od eksportu do Niemiec wysokiemi cłami, zalewa targi materyałem przechodzącym popyt, ponosząc na skutek tego uszczerbek w cenach, które zaledwo są w stanie pokryć koszta produkcyi. Dotyczy to w szczególności Galicyi i Bukowiny, jak to wyraźnie podniesiono w pomienionym artykule, które to kraje nie mogą zbyć materyału swego na nogach, dostarczają mięsa gotowego na targi, a w szczególności wiedeńskie. W pierwszym kwartale ubiegłego roku dostarczyła Galicya do Wiednia 582.138 kg mięsa. W pierwszym kwartale zaś b. r. 1,080.125 kg mięsa, a więc o 90% więcej. Ponieważ mimo tej podaży ceny mięsa w jatkach tylko zupełnie nieznacznie obniżyły się tak, że nie są w stanie zachęcić szerszych warstw do wzmożenia popytu, nie ulega chyba wątpliwości, że rokowany dowóz mięsa serbskiego nie przyczyni się chyba do polepszenia położenia tak producentów jak i konsumentów.

Polskie Towarzystwo emigracyjne, stowarzyszenie zarobkowo-gozpodarcze, założone na podstawie ustawy z d. 9. kwietnia 1873 Dz u. p. Nr. 70 ukonstytuowała się d. 21. b. m. W skład Rady nadzorczej weszli: Dr. Aleksander Lisiewicz, Dr. Alfred Halban, Władysław Terenkoczy, Dr. Władysław Stesłowicz, Bronisław Laskownicki, Jan Wasung, Dr. Kazimierz hr. Szeptycki, Jan Stapiński, Franciszek Wójcik, Dr. Stanisław Kłobukowski, Henryk Wielowiejski i Kazimierz ks. Lubomirski. Rada nadzorcza wybrała do Dyrekcyi pp.: Józefa Okołowicza, Dra Ignacego Szyszyłowicza i Dra Wiktora Ungara.

W myśl § 2. statutu, zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych Członków przez udzielanie im pomocy w interesach wynikłych z powodu ich czasowego wyjazdu lub stałego z kraju, a w szczególności. 1) utrzymanie biur informacyjnych dla osób, udających się w celach zarobkowych lub przesiedleńczych na obczyznę, 2) utrzymanie biur pośrednictwa pracy dla wychodźców, 3) utrzymanie biura porady prawnej dla wychodźców, oraz biura statystycznego, 4) pośrednictwo w nabywaniu kart okrętowych, ewentualnie sprzedaż tychże, 5) wymiana pieniędzy, oraz pośrednictwo w przesyłaniu pieniędzy z kraju za granicę i na odwrót, 6) pośrednictwo przy sprzedaży i kupnie nieruchomości (gospodarstw rolnych i domów) dla wychodźców, przesiedlających się na obczyznę, względnie powracających do kraju, 7) kolonizacya w okolicach, dokąd kieruje się stale wychodźtwo polskie, 8) zaopatrzenie wychodźców po najtańszych cenach w przedmioty potrzebne do podróży, w narzędzia pracy i nasiona, 9) wydawanie czasopisma poświęconego sprawom polskiego wychodźtwa, 10) zaopatrzenie większych grup wychodźców w inteligentnych przewodników, 11) pośrednictwo w nawiązywaniu i utrzymywaniu stosunków handlowych pomiędzy wychodźtwem a krajem ojczystym, 13) utrzymywanie własnych agencyi w miejscowościach, w których najbardziej skupia się polskie wychodźtwo, oraz w głównych miastach portowych i na stacyach granicznych, 13) udzielanie zaliczek i załatwianie wszystkich interesów pieniężnych wychodźców, 14) pośrednictwo we wszystkich sprawach asekuracyjnych.

ϱ **Ograniczenie emigracyi z Węgier**, jest przedmiotem przedłożenia rządowego, wniesionego onegdaj do Sejmu. Na szczególniejszą uwagę zasługuje postanowienie, wzbraniające towarzystwom transportowym tworzenia agentur po kraju, celem namawiania lub zachęcania do wychodźctwa. Agentury takie istnieć mogą jedynie w Budapeszcie, we Fiumie i na pogranicznych stacyach kolejowych. Wobec tego działalność „Towarzystwa Austro-Americana“ nie znajdzie gruntu podatnego przynajmniej na Węgrzech choć przyznać należy, że ogłoszone w ostatnich „Wiadomościach urzędowych“ rozporządzenie Ministerstwa handlu przyczynić się zdoła przy należytem stosowaniu do umiarkowania emigracyi i u nas.

Utworzone w ostatnich dniach „Polskie Towarzystwo emigracyjne“ zreguluje może wreszcie ten prąd ekonomiczno-społeczny i złagodzi szkody, na jakie kraj nasz systematycznie narażał. Wprawdzie Ameryka traci coraz więcej wychodźców, atoli tamtejsi kapitaliści nie żałują trudów i nakładów, aby ściągnąć możliwie wielką ilość robotników europejskich i mieć dostateczne rezerwy poszukujących pracy, które skutecznie wpłynąć mogą na obniżenie płac.

Międzynarodowy Instytut rolniczy odbył dnia 6. b. m. posiedzenie w Brynowie, na którem wybrano wydział, którego zadaniem będzie zformułować pytania, na jakie odpowiedzieć mają interesowane przed rozpoczęciem prac Instytutu. Na pierwsze walne zebranie wyznaczono dzień 20. listopada b. r.

ϱ **Wniosek do ustawy o kartelach**, przedłożony z inicyatywy Izby poselskiej, zwraca się w § 3. przeciwko wszelkim urządzeniom zdążającym do osiągnięcia cen, nie pozostających w stosunku do faktycznego położenia ekonomicznego, lub zdążającym do ograniczenia produkcyi lub do pogorszenia jakości towarów, lub wreszcie nakładający ograniczeniu co do zakupna lub zbytu towarów. Wszelkie tedy związki przedsiębiorców, a względnie wszelkie kapitalistyczne przedsiębiorstwa, zajmujące stanowisko monopolistyczne, podlegać mają w myśl § 1. ścisłej kontroli Ministerstwa robót publicznych. Osobna Komisya wybrana za inicyatywą tego Ministerstwa, a złożona z przedstawicieli interesowanych Ministerstw i fachowych ekspertów, zajmować się ma wszelkiemi zażaleniami, wniesionemi w tej mierze. Zarządzenia Komisyi winne być bezwarunkowo wykonane pod utratą kaucyi, jaką zobowiązany do wykonania zarządzenia na wstępie złożyć musi a względnie pod karą aresztu do 6-ciu miesięcy i karą pieniężną do 10.000 K.

ϱ **Wywóz jęczmienia do Niemiec** uległ na wskutek nowego cła znacznej zmianie. Gdy bowiem wywóz jęczmie-

nia browarnianego zmniejszył się w bieżącej kampanii o 1,300.000 q, wzrósł wywóz jęczmienia pastewnego o 800.000 q. Producenci tak w Niemczech, jak i w Austryi dopatrują się przyczyny tego zjawiska w tej okoliczności, że jęczmień pastewny ponosi cło w wysokości 1 M. 30 fg, browarniany zaś w wysokości 4 M., na skutek czego wielkie ilości jęczmienia pastewnego dostają się do browarów. Wobec tego tak w Niemczech jak i Austryi wdrożono akcyę zdążającą do zmiany obowiązującego oclenia, która byłaby w stanie położyć tamę nadużyciom. Ze względu, że wobec nowych ceł jeszcze tylko jęczmień opłaci się do Niemiec wywozić, jest sprawa dla produkcyi austryackiej wielkiego znaczenia. Koła interesowane odniosły się do Rządu z wezwaniem, aby w razie nie przyjścia do skutku odpowiedniego porozumienia z cesarstwem niemieckiem, zażądał zwółania sądu rozjemczego, przewidzianego w traktacie handlowym.

W sprawie parcelacyi gruntów leśnych wydało c. i k. Namiestnictwo okólnik, ogłoszony w swoim czasie w „Wiadomościach Urzędowych", w którym przestrzega przed kupnem parcel leśnych. W ostatnich bowiem czasach coraz częściej się zdarza, że rozmaici spekulanci zakupują lasy, wycinają je, a potem czemprędzej parcelują wykarczowane grunta. Grunt taki jest tani, to też niejeden złakomi się i kupi, ale zarobi na tem spekulant i to z krzywdą nabywcy. Bo najpierw gleba na karczowiskach jest najczęściej licha, a po kilku latach jałowieje zupełnie. Co gorsza jednak, zdarza się nieraz, że nabywca kupi taką parcelę, wykarczuje ją i zabuduje się na niej, nie wiedząc o tem, że jest ustawa, która wzbrania karczunku bez pozwolenia Starostwa. W tego rodzaju wypadkach tłómaczą się nabywcy, mówiąc, że nic nie wiedzieli o przepisie ustawy wzbraniającej karczunku bez pozwolenia władzy, ani o karygodności takiego postępowania, ani o tem, że teraz muszą własnym kosztem zalesić wykarczowaną chociażby nie przez siebie parcelę. Tłómaczą się także mniemaniem, że pozwolenie na karczunek dostał już poprzedni właściciel. Żadne tłómaczenia jednak nie pomagają. Ustawa jest pod tym względem bardzo surowa. Wobec tego Namiestnictwo, chcąc zabezpieczyć łaknącą ziemi ludność od szkody, poleca wszystkim Starostwom pouczyć ludność rolniczą o tych przepisach ustawy lasowej, a przedewszystkiem pouczyć o tem, że obowiązek zalesienia gruntu wykarczowanego przywiązany jest do gruntu bez względu na zmianę osoby właściciela, a na zakończenie poleca, aby Starostwa po pouczeniu o tych przepisach, stosowały z całą surowością przepisy ustawy leśnej, celem zapobieżenia coraz większemu pustoszeniu lasów.

Konkurs na 8 miejsc funduszowych, wolnych od wszelkich opłat w Akademii rolniczej w Dublanach na rok szkolny 1908/9 rozpisuje Dyrekcya tejże Akademii.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z d. 8. lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności, za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Wystawa rolniczo-przemysłowa Ziemi Dobrzyńskiej otwartą została dnia 26. czerwca b. r. w Lipnie i trwać będzie 5 dni. Dojazd z Wrocławka do Lipna samochodami lub końmi. Komunikacya pozostaje pod kierunkiem Komitetu. Noclegi w Lipnie przygotowane. Zwracać się należy do Biura Komitetu na stacyi Wrocławek, a względnie na wystawę.

Krajowe Biuro Pracy we Lwowie przy Wydziale krajowym. Podana odmiennym drukiem miejscowość wskazuje siedzibę Biura pracy, od którego pochodzi zgłoszenie wolnych posad lub szukających pracy. Należy się zwracać wprost do odnośnego Biura, adresując wszędzie: Powiatowe Biuro pracy przy Wydziale powiatowym w...... — Skrócenie „Lwów" oznacza: Miejskie Biuro pracy we Lwowie, ul. Arsenalska 6. Skrócenie „Kraj. Biuro" oznacza: Krajowe Biuro pracy, Lwów, Wydział krajowy.— L. 584, dnia 19. czerwca 1908. Krajowy wykaz tygodniowy Nr. XXV.

II. Zgłoszenia szukających pracy (miejsca poszukiwane).

Klasa I. Brody: 1 rządca po kawalersku, 4 ekonomów, 3 gajowych, 1 chmielarz, 2 podleśniczych. — Drohobycz: 1 ekonom z żoną gospodynią, 1 ekonom i rachmistrz do różnych przedsiębiorstw, 1 ekonom, 2 pisarzy gospodarskich, 1 gumienny, specyalista do chowu bydła, do kieratu, z żoną kucharką, 1 leśny lub gumienny, 1 podleśniczy-pszczelarz, 1 leśniczy lub podleśniczy, kawaler. — Gorlice: 1 podleśnicsy, 1 strażnik lasowy. — Kraków: 2 leśniczych. Limanowa: 60 kosiarzy, 1 K 60 dziennie lub akord, wikt i koszta podr., 120 odbieraczy, 1 K 30 dziennie lub akord, wikt i koszta podr. najpóźniej od końca czerwca do 15 sierpnia. — Lwów: 3 ekonomów, 1 rządca dóbr na tantjemę, 2 leśniczych, 1 gumienny, 2 gajowych, 1 dozorca gospodarski. — Łańcut: 1 ekonom, 2 dozorców lasowych. — Myślenice: 1 fornal żonaty rytunowany. — Nowy-Sącz: 1 rządca ekonom, adjunkt gospodarki, 1 ekonom-karbownik, sam lub z żoną kucharką. — Sanok: 4 pisarzy gospodarskich wzgl. ekonomów. — Tłumacz: 1 zarządca gospodarski, kasyer lub kontrolor, 1 rządca. — Kraj. Biuro 12 pisarzy gospodarskich do większych gospodarstw, ukończonych uczniów kraj. niższej szkoły roln. w Horodence. Zgłoszenia i warunki do Dyrekcyi szkoły, 1 podleśniczy lub praktykant lasowy, 15 września, 3 kl. gimnazyalne, 3 lata praktyki lasowej, 3 lata służby wojsk. w charakterze plutonowego, mówi i pisze po polsku rusku i niemiecku, 1 pisarz gospodarski, lat 25 gr. kat. szkoła roln. w Horodence, 3 lata służby wojskowej, 3 lata praktyki gospodarskiej. — **Klasa IV.** Brody: 2 ogrodników. — Kraków: 2 ogrodnik. — Lwów: 1 ogrodnik. — Sanok: 2 ogrodników na ordynaryę. — **Klasa V.** Brody: 6 kowali dworskich, 1 kowal-ślusarz. — Drohobycz: 2 kowali dworskich, obznajomionych z maszynami, 1 pomocnik kowalski. — Lwów: 2 kowali. — Myślenice: 5 kowali dworskich. — Sanok: 3 kowali dworskich. — **Klasa VII.** Brody: 2 kowali maszynistów, 2 ślusarzy mechaników. — Drohobycz: 1 ślusarz maszynowy i monter, 1 ślusarz obznajomiony z elektryką. — Łańcut: 1 kowal, ślusarz, egzaminowany maszynista. — **Klasa VIII.** Drohobycz: 1 majster stelmacharski i cieśla. — Limanowa: 1 stolarz samoistny, rolnik. — Łańcut: 1 stelmach dworski. — Nowy-Sącz: 1 gaternik d tartaku. — **Klasa X.** Brody: 1 rymarz. — **Klasa XV.** Brody: 1 mielnik. — Lwów: 1 mielnik. — **Klasa XVI.** Kraków: 1 kucharz. — Lwów: 1 kucharz, 1 kuchmistrz dotychczas dworski. — **Klasa XVIII.** Brody: 1 majster ciesielski. — **Klasa XXII.** Drohobycz: 15 ludzi z 6—7 wozami do robót ziemnych. — **Klasa XXIII.** Drohobycz: 2 sztangretów do koni cugowych, 1 sztangret także do czwórki i ujeżdżacz. — Lwów: 3 furmanów. — **Klasa XXIV.** Brody: 1 panna służąca Polka, 1 lokaj-kamardyner, na ordynaryę, 2 kucharzy po kawalersku, 1 klucznica. — Drohobycz: 1 lokaj z żoną kucharką lub praczką, 2 służących do wszystkiego, także jako kuchtów, 1 stróż z żoną kucharką, praczką i froterką, 1 gospodyni na plebanię wdowa po kanceliście sądowym. — Gorlice: 1 lokaj żonaty także po kawalersku, 1 kucharka. Kołomyja: 1 lokaj z dłuższą praktyką, lat 45, rutynowany za 160—200 K, 8 -10 krc. zboża i mieszkanie — Kraków: 1 gospodyni rutynowana. — Limanowa: 1 gospodyni na plebanie, lat 55, rytynowana kucharka i prasowaczka bielizny męskiej, 12 K mies. — Lwów: 1 zarządczyni domu lub klucznicza. — Myślenice: 1 krawczyni do dworu. — Nowy-Sącz: 1 kuchta służący, 2 gospodynie-klucznice. — Oświęcim: 1 gospodyni lub kucharka na posterunek żandarmeryi. — Sanok: 1 klucznica-gospodyni, wdowa bezdzietna, 1 lokaj kawaler, 1 panna służąca do białego szycia i krawieczyzny. — Kraj. Biuro: 1 kamerdyner, lat 29, gr. kat. 4 kl. ludowe.

Sprawozdanie c. k. Ministerstwa rolnictwa

o stanie zasiewów z połowy czerwca 1908.

Stan pogody w ostatnim okresie sprawozdawczym nie był normalny. Gdy bowiem kwiecień przyniósł ze sobą deszcze i zimno, to następny miesiąc maj miał ze swojemi upalnemi dniami charakter wybitnie letni. Już w pierwszych dziesięciu dniach maja nastały dnie gorące,

które miały nienormalną zupełnie temperaturę w tej porze roku, bo aż dochodziła ona do 30° C. Prawie wszędzie więc dawała się uczuwać posucha niezwykła, wstrzymująca rozwój roślin i owoców. Z powodu posuchy i upałów ucierpiały mianowicie Dalmacya, kraje nadmorskie i Kraina; skarżą się tam na wyschnięcie pastwisk i łąk, obawiając się braku paszy i przewidując złe lub zupełnie niezadawalające sprzęty zboża. Także Bukowina, Galicya wschodnia, Morawy i południowy Tyrol cierpiały i cierpią częściowo jeszcze dzisiaj z powodu gorąca i wyschłej ziemi. Najbardziej pod tym względem ucierpiała zdaje się Bukowina (pow. sąd. Gurahumora). W Dalmacyi i krajach nad morzem Adryatyckiem z powodu trwałej posuchy oczekują od sprzętu zboża zaledwie zwrotu ziarna wysianego. Wogóle panuje mniemanie, że gorąco mniej zaszkodziło zasiewom ozimym, t. j. żytu ozimemu i pszenicy ozimej, aniżeli niektórym zasiewom jarym, łąkom i po części także owocom. Dlatego też zmiana pogody, która ostatecznie w początkach czerwca nastąpiła przynosząc ze sobą kilkakrotnie silne opady wraz z obniżeniem się temperatury, miała wielką wagę dla osłabionych posuchą roślin, mianowicie na Szląsku, Morawach, w Austryi górnej i dolnej, południowym Tyrolu, w Styryi, Karyntyi i Salzburgu. Zasiewy i owoce znacznie się poprawiły, ziemia bowiem opadami obficie nasyconą została. Niestety jednak te kraje, które z powodu gorąca i posuchy najwięcej ucierpiały, Dalmacya, Istrya, Gorycya, Gradyska i Kraina, nawiedzone były częściowo tylko i bardzo małymi deszczami tak, że kraje te, jeżeli nie zupełnie, to jednak zawsze jeszcze stoją pod wpływem zgubnej suszy. Reszta krajów, które miały dostateczną wilgoć w ziemi i częstsze ciepłe opady, mianowicie Czechy i zachodnia Galicya, cieszą się po większej części w czasie całego ostatniego okresu sprawozdawczego, znakomitym rozwojem zasiewów i spodziewają się dobrego sprzętu. Wyżej wspomnianej nagłej zmianie pogody towarzyszyła w wielu okolicach znaczna obniżka temperatury z niszczącymi burzami, oberwaniami chmur i ulewami, przynosząc ze sobą na wyżej położonych miejscach śnieg w Salzburgu, Karyntyi, Tyrolu i Przedarulanii. Z jednej strony z powodu nadmiernych upałów przyspieszone topnienie śniegu, z drugiej zaś burze deszczowe przyniosły ze sobą powodzie szczególnie w Austryi górnej, Styryi, północnym Tyrolu i Czechach. Widocznymi znakami takich nadzwyczajnie silnych burz były wylegle zboża, zamulone łąki i pastwiska zniszczone gradami zasiewy i owoce. Wskutek tego ucierpiało bardzo wiele kultur, a nadzieje niektórych rolników na dobry zbiór są w znacznym stopniu zachwiane. W krajach alpejskich zniszczyły grady, które przyszły po większej części w początkach czerwca, gdzieniegdzie pola gmin całych zupełnie.

Jednak także i tam, gdzie oberwania chmur i grad nie wyrządziły żadnych spustoszeń, nadmierne opady deszczowe wpłynęły niekorzystnie tu i ówdzie na rozwój niektórych plonów. Bujne jare zboża — w niektórych okolicach i ozima — wylegly, co wpłynęło, szczególnie przy życie ozimem, niekorzystnie na rozwój kwiatu i tworzenie się kłosa.

Według obecnego stanu zasiewów — z wyjątkiem krajów południowych, — w ogólności — jeżeli pogoda się nie pogorszy — są jeszcze uprawnione, w połowie maja żywione nadzieje na sprzęt dobry, w niektórych miejscowościach także wcale dobry aż do bardzo dobrego.

Stan zasiewów ozimych jest z wyjątkiem Dalmacyi, krajów nad morzem adryatyckiem i częściowo także Krainy, — gdzie te wskutek trwałej posuchy bardzo ucierpiały — dobry, w wielu okolicach bardzo dobry. W okolicach, gdzie dająca się odczuwać posucha była złagodzoną na czas deszczami lub też zupełnie wskutek nich ustąpiła, zasiewy poprawiły się szybko i zupełnie rozwinęły. W niektórych okręgach górnej i dolnej Austryi, Salzburgu i Styryi są tak bujne, że należy się obawiać, by nie wylegly. W tych zaś okolicach, w których aż do czerwca panowała posucha są zasiewy, które początkowo uprawniały do najlepszych nadziei, rzadkie, mianowicie na ziemiach lekkich.

Pszenica ozima wykazuje wogóle stan dobry w wielu miejscowościach także bardzo dobry a dzięki swojej większej odporności lepszy, aniżeli żyto ozime. Bardzo dobrą jest pszenica w Czechach, na Morawach, Szląsku, górnej Austryi i północnym Tyrolu, po części w Galicyi i południowym Tyrolu. W Karyntyi jest pszenica w wielu miejscowościach na lekkich ziemiach średnio słabą, gdzieniegdzie także złą, zresztą dość dobrą, jednak wszędzie, jeżeli nawet silną, to o krótkiem źdźble. Niektóre zasiewy pszenicy ucierpiały w Austryi dolnej i Salzburgu wskutek plagi myszy, w Galicyi zachodniej w wielu miejscach wskutek rdzy.

Żyto ozime wykazuje wogólności stan dobry i jest po części w pełnym kwiecie, a częściowo już także po okwitnięciu. Miejscami ma źdźbło krótkie, jest rzadkie mając kłosy nikłe, w których to wypadkach należy oczekiwać szczupłego plonu. To ostatnie odnosi się także do owych zasiewów żyta, które wylegly wskutek ulew w czasie okresu kwitnięcia. Oszczędzone przez posuchę i grad zasiewy są tymczasem wcale dobre, w niektórych okolicach bardzo dobre, szczególniej w Czechach, Morawii, Szlązku, Galicyi zachodniej, Styryi, górnej i dolnej Austryi i po większej części w północnym Tyrolu. W tych okręgach okres kwitnienia miał dobry przebieg. Kłosy są piękne, wielkie i ciężkie. W kilku miejscowościach wschodniej Galicyi są zasiewy żyta lepsze niż pszenicy.

Zasiewy jare rozwinęły się — wyjąwszy kraje południowe — dobrze i wykazują stan dobry, w wielu miejscach bardzo dobry. Zasiewy późne nie dość silnie rozwinięte ucierpiały mniej lub więcej z powodu posuchy.

W tych okolicach, które były nawiedzone przez ciepłe deszcze, powstrzymane dotąd w rozwoju rośliny znacznie się poprawiły.

Roku bieżącego skarżą się wiele na niezwykle silne zanieczyszczenie zasiewów chwastami, tak ozimych jak — i to szczególniej — jarych.

Jęczmień rozwinął się z małemi wyjątkami wogóle pomyślnie, i zapowiada przy dalej sprzyjającej pogodzie zbiór wcale dobry. W krajach nad morzem adryatyckiem cierpi wskutek posuchy, w Krainie w niektórych miejscowościach okryty śniecią, i gdzieniegdzie jest za rzadki.

Owies w przeciwieństwie do jęczmienia pozostał nieco w tyle, mimo tego jednak, jak zapowiada, powinien dać zbiór zadowalający. Tam, gdzie w ostatnich tygodniach maja i z początkiem czerwca panowała nadmierna wilgoć, owies tu i ówdzie pożółkł. Na miejscach suchych i ziemiach lekkich, mianowicie w Krainie i Tyrolu, zasiewy owsa wyglądają źle i są w wielu okolicach wskutek posuchy prawie jak zniszczone. W północnych Czechach i Szląsku zachodnim cierpi owies z powodu druciaków; na Szląsku i w Styryi sporadycznie wskutek wystąpienia rdzy. W krajach nad morzem adryatyckiem i w Dalmacyi nie udał się owies wskutek trwałej posuchy, natomiast w północnej części Galicyi wschodniej kwalifikują go, jako bardzo dobry tak, że wygląda tam wyjątkowo lepiej, aniżeli jęczmień.

Kukurydza nie zeszła częściowo równo z powodu posuchy, po ostatnich jednak deszczach znajduje się prawie bez wyjątku w najlepszym rozwoju. Z wyjątkiem Istryi i Dalmacyi wykazuje w ogóle dobry stan, cierpi jednak tu i ówdzie wskutek pędraków. W krajach posuchy, mianowicie w Dalmacyi, pozostała kukurydza co do rozwoju w tyle, a jej łodygi osiągnęły w niektórych miejscach wysokość zaledwie 7—10 cm., w Galicyi wschodniej zaś z powodu twardej, suchej ziemi zeszła zaledwie. Zasiewy wczesne wyglądają tu dobrze, późne zaś słabo.

O ziemniakach nie da się obecnie nic pewnego powiedzieć, fazy ich rozwoju w rozmaitych odległych od siebie okręgach są różne, można jednak to zauważyć, że wschodzą po większej części dobrze i posiadają nać zdrową. Gdzie panowała wilgotna i ciepła pogoda, tam przyczyniła się ona znacznie do ich rozwoju. W Galicyi wschodniej jest stan ich taki sam, jak kukurydzy, w Galicyi

zachodniej zaś cierpią wskutek wielkiej wilgoci i musiały być w wielu miejscach dosadzane. Ziemniaki ucierpiały w południowym Tyrolu miejscami, zaś w krajach nad morzem adryatyckiem prawie wszędzie wskutek posuchy. Gdzie ziemniaki w swoim rozwoju postąpiły, zostały już okopane; w południowym Tyrolu są już w kwiecie.

Buraki cukrowe wykazują stan dotychczas dobry, w wielu miejscowościach bardzo dobry i równomierny, cierpią jednakże w Czechach i Morawii wskutek owadów, w Galicyi wschodniej zaś, Bukowinie i Krainie wskutek trwałej posuchy. Pierwsze okopywanie już ukończono, a przerywanie jest w toku.

Buraki pastewne i kapusta wyglądają również dobrze, w wielu miejscowościach jednak wskutek bardzo stwardniałej ziemi wcale nie zeszły lub mało, mianowicie na północnych Morawach i w Krainie. To samo tyczy się również wschodniej Galicyi.

Bób i rośliny strączkowe rozwinęły się wprawdzie nierówno, wykazują jednak, szczególnie groch, dotychczas stan zupełnie zadowalający. W wielu miejscowościach południowych Moraw w tym roku w wielkiej ilości uprawiana soczewica kwitnie bardzo pięknie. Szczególnie dobrego sprzętu zębu końskiego spodziewają się w południowej części Galicyi wschodniej (Podole). W Istryi i Dalmacyi nie udały się dobrze rośliny strączkowe podobnie jak kukurydza, ziemniaki i buraki pastewne z powodu posuchy.

Podobnie zadowalająco przedstawiają się rzepak i len, który wszędzie bardzo dobrze zeszedł.

Chmiel rozwinął się pięknie i według nadesłanych sprawozdań, jest wiele zapowiadający. Kastrowanie chmielu jest już we wszystkich okręgach Czech prawie ukończone. Owady dotąd dają zauważyć się bardzo rzadko. Powierzchnia uprawiana pod chmiel, zmniejszyła się w obecnym roku o 2·5—3%, przeważnie w miejscach mniej odpowiednich do uprawy.

Łąki i koniczyny przedstawiają się prawie bez wyjątku wybornie. Tylko w Dalmacyi i krajach nadbrzeżnych zły jest zbiór siana. W Styryi, Karyntyi i częściowo w południowym Tyrolu dadzą łąki w miejscach suchych, a także łąki górskie zbiór średnio słaby. Według sprawozdań z innych krajów zbiór koniczyny może być oznaczony jako dobry, lucerny i esparcety, jakoteż pierwszy pokos łąk jako bardzo dobry, mianowicie w Czechach, na Szląsku i w Galicyi zachodniej. Ze Szląska donoszą, że już dawno nie było tak pięknego wzrostu traw i bogatego zbioru jak obecnego roku.

Podobne stosunki panują odnośnie co do pastwisk; w wielu miejscowościach skarzą się na szkodniki na łąkach i koniczynach; na południowych Morawach musiano przeorać tu i ówdzie koniczyny z powodu szkód wyrządzonych przez myszy.

Alpejskie pastwiska są po większej części śniegiem pokryte, bydło jednak powinno być wypędzone wcześniej niż zeszłego roku na paszę.

Winograd wykazuje bez wyjątku stan bardzo dobry i wiele zapowiadający. Wszędzie oczekują bardzo dobrego winobrania. Rozwój winogradu jest znakomity, wolny bowiem dotąd od chorób; zdrowem jest również drzewo.

Drzewa owocowe zapowiadają z wyjątkiem grusz dobry zbiór, w niektórych miejscowościach bardzo dobry. Niestety jednak w obecnym roku w wielu krajach i licznych miejscowościach robactwo wszelkiego rodzaju nawiedziło drzewa w tak wielkiej ilości, że początkowo żywione nadzieje na piękny zbiór nieco zawiodły. W powyżej wymienionych, przez posuchę nawiedzonych krajach nad morzem Adryatyckiem, w Dalmacyi i Krainie, a po większej części także we wschodniej Galicyi wiele owoców opadło z drzew z powodu posuchy.

Wiadomości handlowe.

Z Oddziału handlowego c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego.

Sytuacya handlowa na rynkach zbożowych niezmieniła się, bo brak ożywienia handlowego nadal odczuwać się daje. Sprawozdania z targów niemieckich stwierdzają nadto wielką wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcyj na dalsze terminy, a to z powodu wygórowanych żądań ze strony producentów, podczas gdy młyny i handlarze liczą na znaczne obniżenie się ceny.

Płacono za 50 kg w koronach:

pszenicę 12·00 do 12·40, żyto 10·10 do 10·40, jęczmień pastewny 6·30 do 6·50, jęczmień browarniany 7·20 do 7·50, owies 6·20 do 6·40.

Agencya sprzedaży materyału rzeźnego przy Komitecie we Lwowie. Targ Wiedeń 22. czerwca 1908. Antoni Garapich 11 sztuk wołów wagi 4.640 kg po 73, 76 koron = 3.479·15 K.

Targ Praga 22. czerwca 1908. Władysław Szawatowski 11 sztuk wołów wagi 5.080 kg po 70, 66, 60 koron 2.857·40 = razem 6.336·55 K.

Rolnicza agencja sprzedaży materjału rzeźnego w Wiedniu

Sprawozdanie targowe z 22. czerwca 1908.

Spęd: 3.639 wołów opasowych; 00 wołów z paszy; 710 bydła drobnego. Razem 4.349 sztuk. Według gatunku: 3.089 wołów; 627 buhajów; 390 krów; 243 bawołów. Razem 4.349 sztuk.

Ceny w koronach za 100 kg. żywej wagi.

Woły niemieckie prima: 79—94; secunda: 70—78; tertia 00 do 00; wyjątkowo: 98—00, woły węgier. siwe prima: 66—78: secunda: 58—64; tertia 50—55; wyjątkowo: 00—00, woły węgier. zabarwione prima: 79—93; secunda: 64—78; tertia: 56—62; wyjątkowo: 98—00, woły galicyjskie: prima: 76—86; secunda: 68—75: tertia: 59—63; wyjątkowo 90—00; buhaje prima: 70—75; secunda i tertia: 64—68; wyjatkowo: 60—80; krowy prima: 63—70; secunda i tertia 60—62; wyjątkowo: 80—00; bawoły prima: 38—46; secunda i tertia: 33—36; wyjątkowo: 54—00; woły z paszy: 00—00; bydło drobne: 41—64.

Uwaga: Spęd był słabszy o 466 sztuk od zeszłotygodniowego, ale wyszedł na korzyść wyłącznie buhajów i bydła drobnego, które zyskały od 2—3 K. Bydło opasowe natomiast szło zrazu po cenach zeszłotygodniowych, straciły jednak pod koniec targu 2—3 K. Nie sprzedano sztuk 238.

Targ nierogacizny na St. Marx dnia 23. czerwca 1908.

Spęd wyncsił 12.277 sztuk i był słabszym od zeszłotygodniowego, tak co do podświnek jak i opasów. W cenie zyskały jednak tylko podświnki o 2 h, a nawet do 4 h, natomiast opasy prima straciły o 2 h, a inne gatunki nawet do 3 h. Płacono opasy prima 1·14—1·16 K, wyjątkowo 1·17 K; średnie 1·07—1·12 K; stare 0·99—1·05 K; lżejsze 1·02—1·08 K. Podświnki 0·88—1·18, wyjątkowo 1·22 K za kg żywej wagi bez doliczenia podatku spożywczego.

Ceny giełdowe masła w Wiedniu dnia 17. czerwca 1908.

Mimo zwiększonego dowozu utrzymały się ceny bez zmiany. Dowóz w gatunkach lepszych bardzo słaby. Płacono: I. 3·10—3·20 K, II. 2·90—3·00 K, III. 2·70—2·80 K, IV. 2·40—2·50 K.

Lwów, dnia 24. czerwca 1908. Na dzisiejszy targ spędzono wołów 48, buhai 27, krów 21, razem bydła rogatego rosłego sztuk 96, jałownika 116, cieląt 162, owiec i kóz 0, nierogacizny 19, razem 452. Woły opasowe zakupione przez Stowarzyszenie wytwórczo-spożywcze 00 wołów prima płacono po 70·00 — 84.00 k. woły z paszy chude po 58 do 70, buhaje od 56—68 kor., krowy po 54—70 kor., jałownik po 52 — 68 kor., cielęta od 62 — 80 kor., nierogaciznę po 90 — 106 kor., barany para po 00·00 kor. wszystko za 1 cetnar metryczny żywej wagi.

Kraków, dnia 23. czerwca 1908. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 141, cieląt 387, owiec i kóz 1, nierogacizny 480, razem 1009 zwierząt. **Płacono za 1 cetnar metryczny żywej wagi:** buhaje 00—00 koron, woły 66—80 kor., krowy 00—00 kor., jałownik 00—00 kor., cielęta 62—78 kor., nierogaciznę tuczną 96—110 kor. **bitej wagi:** nierogaciznę 124—148 kor. **Z zakupionych na oko płacono za sztukę:** woły z paszy 200—250 kor., krowy 100—190 kor., buhajki i jałówki 80 do 82 kor., cielęta 28—80 kor., owce i kozy 16—00 kor., buhaje 00 do 00 kor. **Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano:** na miejscową konsumcyę 620 szt., na konsumcyę innych gmin kraju 389 szt., na eksport za granicę kraju bydła rogatego — szt., na eksport za granicę kraju nierogacizny — szt. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Nakładem c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Dr. cam. August Rodakiewicz.